

Sing-Sing – Maryla Rodowicz, Mrozu

Sing, Sing nazywają go
Bo ma w oczach coś takiego, samo zło
Nie hoduje zbóż, ma w kieszeni nóż
Ona nie wie po co

Sing, Sing pokochałam go
Popłynęłam jak za lordem, aż na dno
Cały dzień by spał, nocą w karty grał
A ja nie wiem o co

Czy ja nie jestem lepsza niż
Cała reszta pań, cały babski wyż
Gdy mnie widzisz, czemu wołasz S.O.S.
Na mój widok S.O.S.

Sing, Sing ma koleżków trzech
Takich spotkać na ulicy to jest pech
Zbyt nerwowi są, grzeszą, kiedy śpią
Ona nie wie po co

Sing, Sing czasem prosi mnie
Bym schowała to czy tamto gdzieś na dnie
Wezmę grosz czy dwa, on pretensje ma
A ja nie wiem o co

Ona jest przecież lepsza niż
Cała reszta pań, cały babski wyż
Gdy ją widzi, czemu woła S.O.S.
Na jej widok S.O.S, S.O.S.
S.O.S.
S.O.S.
S.O.S.
Gdy ją widzi, czemu woła S.O.S.
Na jej widok S.O.S.

Sing, Sing nagle w oczach schudł

I wyczuwa w jego głosie jakiś chłód
Słabo w karty gra, może kogoś ma
Ona nie wie po co

Sing, Sing skowroneczku mój
Gdzie się podział nienaganny urok twój
Co też ci się śni, o co chodzi ci
Powiedz, powiedz o co

Czy ja nie jestem lepsza niż
Cała reszta pań, cały babski wyż
Gdy mnie widzisz, czemu wołasz S.O.S.
Na mój widok S.O.S.
S.O.S.
S.O.S.
S.O.S.
S.O.S.
Gdy ją widzi, czemu woła S.O.S.
Na jej widok S.O.S.

Czy ja nie jestem lepsza niż
Cała reszta pań, cały babski wyż
Gdy mnie widzisz, czemu wołasz S.O.S.
Na mój widok S.O.S.
S.O.S.
S.O.S.
Na mój widok S.O.S.



Słowa: Agnieszka Osiecka

Muzyka: Jacek Mikołajczyk

Rok wydania: 2024